VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 81)**

z dnia 4 października 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 81)

4 października 2016 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Konrada Głębockiego (PiS)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

I. Informację o dokumentach UE, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag: COM(2016) 541, 552, 554 (art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej); COM(2016) 522, 550, 553 (art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej;

II. w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej, Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie norm dotyczących kwalifikowania obywateli państw trzecich lub bezpaństwowców jako osób korzystających z ochrony międzynarodowej, jednolitego statusu uchodźców lub osób kwalifikujących się do otrzymania ochrony uzupełniającej oraz zakresu udzielanej ochrony oraz zmieniającego dyrektywę Rady 2003/109/WE z dnia 25 listopada 2003 r. dotyczącą statusu obywateli państw trzecich będących rezydentami długoterminowymi (COM(2016) 466 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP;

III. w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej, Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego wspólną procedurę ubiegania się o ochronę międzynarodową w Unii i uchylającego dyrektywę 2013/32/UE (COM(2016) 467 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP;

IV. w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej, Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego unijne ramy przesiedleń i zmieniającego rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 516/2014 (COM(2016) 468 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP;

V. w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej, Informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Wymiaru Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych (13 i 14 października 2016 r.) w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach (COM(2012) 363, COM (2013) 534, COM(2013) 824, COM(2015) 496, COM(2015) 668, COM(2015) 670, COM(2016) 194, COM(2016) 196, COM(2016) 270, COM(2016) 271, COM(2016) 272, COM(2016) 317, COM (2016) 465, COM(2016) 466, COM(2016) 467, COM(2016) 468);

VI. w trybie 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej, Sprawozdanie Komisji dla Parlamentu Europejskiego i Rady: Sprawozdanie z postępów w zwalczaniu handlu ludźmi (2016 r.) zgodnie z wymogami art. 20 dyrektywy 2011/36/UE w sprawie zapobiegania handlowi ludźmi i zwalczania tego procederu oraz ochrony ofiar (COM(2016) 267 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu;

VII. w trybie 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej, Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów w sprawie zapobiegania radykalizacji postaw prowadzącej do brutalnego ekstremizmu (COM(2016) 379 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jakub Skiba** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami, **Łukasz Piebiak** podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Wanda Tkaczyk** zastępca dyrektora Departamentu Produkcji Głównego Urzędu Statystycznego, **Joanna Jaracz de Czartoszewska** naczelnik Wydziału Bezpieczeństwa Pozamilitarnego w Departamencie Prawa i Bezpieczeństwa Pozamilitarnego Biura Bezpieczeństwa Narodowego**.**

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kaja Krawczyk** – naczelnik wydziału w Biurze Spraw Międzynarodowych, **Agnieszka Maciejczak** i **Ida Cieślicka-Tomaszewska** – z sekretariatu Komisji w BSM; **Dorota Olejniczak**, **Bartosz Pawłowski** i **Jarosław Wyrembak** – eksperci ds. legislacji z BAS, **Bożena Kłos** – specjalista ds. społecznych z BAS.

Przewodniczący poseł Konrad Głębocki (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum. Witam wszystkich posłów członków Komisji do Spraw Unii Europejskiej Nie wiem, czy są posłowie do Parlamentu Europejskiego?...

Witam ministrów i towarzyszące im osoby.

Chciałbym zaproponować, żebyśmy zmienili kolejność rozpatrywanych punktów w taki sposób, że najpierw z punktów merytorycznych pan minister Jakub Skiba przedstawiłby nam stanowiska do dokumentów COM(2016) 466, 467 i 468 łącznie, a następnie informację o stanowisku rządu na posiedzenie Rady ds. Wymiaru Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych. Czy jest zgoda w tym zakresie? Czy są inne uwagi do porządku dziennego?

Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek obrad ze zmianą, którą zaproponowałem.

Przechodzimy do pkt I porządku dziennego, czyli informacji o dokumentach UE, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag. Są to następujące dokumenty: w trybie art. 8 ust. 2 ustawy COM(2016) 541, 552, 554 i w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy COM(2016) 522, 550 oraz 553.

Czy do wymienionych przeze mnie dokumentów państwo posłowie chcą zgłosić uwagi, czy też – zgodnie z wnioskiem prezydium – możemy je przyjąć bez rozpatrywania?

Sprzeciwu nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja postanowiła nie zgłaszać uwag do wymienionych powyżej dokumentów.

Na tym zamykam rozpatrywanie pkt I.

Zgodnie z tym, co powiedziałem na początku, przejdziemy teraz do rozpatrzenia trzech punktów łącznie, punktów dotyczących dokumentów COM(2016) 466, 467 i 468.

Bardzo proszę, panie ministrze**, s**tanowisko rządu przedstawi pan minister Jakub Skiba, sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jakub Skiba:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Wysoka Komisjo, szanowni panie i panowie posłowie, te trzy rozpatrywane akty prawne wpisują się w reformę wspólnego europejskiego systemu azylowego, stanowiąc część tak zwanego drugiego pakietu przedstawianego w dniu 13 lipca br. Jest to kontynuacja pierwszego pakietu azylowego, który został przedstawiony przez Komisję Europejską w maju. Deklarowanym celem Komisji, jeżeli chodzi o te trzy akty prawne, jest stworzenie rzetelnego, zintegrowanego europejskiego systemu azylowego. Te trzy rozpatrywane akty mają w dużej mierze charakter techniczny, niemniej jednak istotny jest również ich wymiar polityczny, który należy umieścić w całym kontekście propozycji, dotyczących systemu azylowego, ze strony Komisji Europejskiej.

Państwo mają do dyspozycji tekst dotyczący stanowiska rządu. Wynika z niego w dużej mierze zasadność usprawnienia wspólnej polityki azylowej UE i konieczność zagwarantowania prawidłowego funkcjonowania systemu oraz ograniczenia napływu nielegalnych migrantów, czyli – przede wszystkim – migrantów o charakterze ekonomicznym. Niemniej jednak w odniesieniu do wszystkich prezentowanych w dniu dzisiejszym propozycj, należy podkreślić konieczność zapewnienia spójności pomiędzy wszystkimi aktami tego wspólnego europejskiego systemu azylowego oraz konieczność zagwarantowania efektywności całego systemu, przy jednoczesnym poszanowaniu kompetencji krajowych w tym zakresie, czyli suwerenności. Jest to szczególnie istotne w sytuacji, gdy zaproponowane wnioski legislacyjne mają formę rozporządzeń, które – oczywiście – mają bezpośrednie zastosowanie i w tej sytuacji mogą nie pozostawiać swobody w zakresie przyjętych przez państwo członkowskie środków do realizacji. Stwarza to dodatkowo ryzyko ingerencji w kompetencje krajowe. Nie będę tu tego tematu kontynuował, ale – naszym zdaniem – jest to istotne zagrożenie suwerenności, które nie znajduje oparcia w traktacie europejskim.

Jeśli chodzi o pierwszy z tych aktów prawnych, czyli wniosek dotyczący rozporządzenia PE i Rady w sprawie norm dotyczących kwalifikowania obywateli państw trzecich lub bezpaństwowców jako osób korzystających z ochrony międzynarodowej, jednolitego statusu uchodźców lub osób kwalifikujących się do otrzymania ochrony uzupełniającej oraz zakresu udzielanej ochrony oraz zmieniający dyrektywę Rady 2003/109/WE z dnia 25 listopada 2003 r. dotyczącą statusu obywateli państw trzecich będących rezydentami długoterminowymi (COM(2016) 466), jest to wniosek, który dotyczy zastąpienia tak

zwanej dyrektywy kwalifikacyjnej z dnia 13 grudnia 2011 r. rozporządzeniem. Celem Komisji jest dalsza harmonizacja wspólnych kryteriów dotyczących kwalifikowania obywateli państw trzecich, bądź bezpaństwowców, jako beneficjentów ochrony międzynarodowej, stworzenie jednolitego statusu oraz zakresu udzielanej pomocy.

Na wstępie należy wskazać, że obecnie obowiązująca dyrektywa kwalifikacyjna zapewnia już w znacznym stopniu poziom harmonizacji prawa krajowego w zakresie ochrony międzynarodowej, dlatego zaproponowane przekształcenie nie powinno wywołać znaczących zmian, może się za to przyczynić do likwidacji różnic w zakresie traktowania cudzoziemców ubiegających się o ochronę międzynarodową w poszczególnych państwach członkowskich. W tym kontekście, w ocenie rządu, projekt zasługuje na generalne poparcie ze względu na fakt, że uwzględnia szereg propozycji ograniczających możliwość nadużywania systemu azylowego, między innymi poprzez podtrzymanie obowiązku przedstawienia przez wnioskodawcę wszystkich elementów niezbędnych do uzasadnienia wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej, także poprzez wprowadzenie systematycznego przeglądu statusu osób korzystających z ochrony oraz weryfikacji, czy wnioskujący może przebywać bezpiecznie na części terytorium kraju pochodzenia.

Istotną pozytywną zmianą, mogącą się przyczynić do zmniejszenia skali nadużyć, jest również wznawianie pięcioletniego okresu legalnego przebywania na terytorium państwa członkowskiego dla tych osób, które przy ubieganiu się o status rezydenta długoterminowego w nielegalny sposób w tym czasie opuściły jego terytorium. Pozytywnie również oceniamy propozycje Komisji mające na celu uszczelnienie i wzmożenie systemu sankcji wobec migrantów i osób objętych ochroną międzynarodową, którzy nie chcą się podporządkować obowiązującym przepisom.

Rząd wyraża także poparcie w odniesieniu do propozycji obowiązkowego i systematycznego statusu osób korzystających z ochrony. Pozwoli to na uwzględnienie zmiany sytuacji w krajach pochodzenia, które mogą mieć wpływ na to, czy dana osoba nadal rzeczywiście potrzebuje ochrony międzynarodowej. Działania te mogą stanowić jasny przekaz, że status nie jest przydzielony raz na zawsze a próby wszelkich nadużyć będą eliminowane na każdym etapie obowiązujących procedur.

To są elementy, które rząd popiera w zakresie proponowanego aktu prawnego. Niemniej jednak wyrażamy poważne wątpliwości w odniesieniu do zobowiązań państw członkowskich w zakresie obowiązku brania pod uwagę wytycznych agencji ds. azylu w odniesieniu do sytuacji w kraju pochodzenia danego wnioskodawcy. Pozbawienie państw członkowskich możliwości suwerennego decydowania o przyznaniu danej osobie w jej indywidualnych okolicznościach ochrony międzynarodowej może stanowić nadmierną ingerencję w kompetencje władz krajowych. Należy jasno podkreślić, że państwa członkowskie powinny mieć zapewnioną możliwość samodzielnego decydowania o przyznaniu ochrony międzynarodowej. Jak powiadam, stoimy na stanowisku, że to jest właściwa traktatowa baza i interpretacja wszystkich rozwiązań azylowych.

W odniesieniu do drugiego aktu prawnego (chodzi o Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego wspólną procedurę ubiegania się o ochronę międzynarodową w Unii i uchylającego dyrektywę 2013/32/UE (COM(2016) 467) – jest to projekt rozporządzenia, który przewiduje zastąpienie obecnej tak zwanej dyrektywy proceduralnej z dnia 26 czerwca 2013 r. rozporządzeniem. Główne cele Komisji w tym zakresie są zbliżone do poprzedniego rozwiązania. Likwidacja różnic pomiędzy procedurami azylowymi, zmniejszenie różnic w stopie przyznawania azylu, a tym samym, zlikwidowanie zachęt do składania wielu wniosków o udzielenie azylu w różnych krajach i wtórnych przypływów między państwami członkowskimi. W tym zakresie zaproponowano uproszczenie i skrócenie procedur oraz wprowadzenie bardziej rygorystycznych sankcji oraz przepisów w zakresie współpracy z organami krajowymi.

Jak wskazuje się w rozpatrywanym i przedstawionym państwu stanowisku rządu, rząd wyraża poparcie dla bardziej restrykcyjnych sankcji w sytuacji nadużywania systemu azylowego państw członkowskich, braku współpracy z właściwymi organami oraz wtórnego przemieszczania się. W ocenie rządu stosowanie bardziej restrykcyjnych przepisów może zniechęcić migrantów ekonomicznych do podejmowania prób przedostania się do UE, a w konsekwencji, przyczynić się do zmniejszenia obecnej skali presji migra-

cyjnej do UE. Pozytywnie oceniamy propozycje, mające na celu zapewnienie szybszego i bardziej skutecznego rozpatrywania wniosków o udzielenie ochrony międzynarodowej oraz wzmocnienia gwarancji dla wnioskodawców, którym ochrona – rzeczywiście – przysługuje. Zgodnie z dotychczas prezentowanym stanowiskiem pozytywnie oceniamy także dołączenie do treści aktu przepisów dotyczących listy bezpiecznych krajów pochodzenia. W ocenie rządu RP ich stosowanie powinno pozwolić na odciążenie systemu azylowego poprzez przyspieszenie czasu wydawania decyzji, co – w konsekwencji – przyczyni się do szybszego przyznawania ochrony międzynarodowej tym, którzy jej faktycznie wymagają oraz sprawnego odsyłania osób, którym pobyt na terenie UE nie przysługuje.

Odnosząc się do propozycji przyspieszenia i skrócenia procedur azylowych podkreślamy konieczność szybkiego i skutecznego działania w przypadku nieuzasadnionych i niedopuszczalnych wniosków. Osobom, które złożyły wnioski o udzielnie ochrony jedynie w celu ekonomicznym lub ochrony przed powrotem do kraju pochodzenia, powinno się szybko i skutecznie zapewnić zastosowanie procedur powrotowych. Niemniej jednak, na etapie dalszych prac, rząd RP będzie dążył do określenia realnych terminów uwzględniających rzeczywiste zdolności administracyjne przy jednoczesnym zachowaniu niezbędnych procedur bezpieczeństwa. Ten aspekt jest również bardzo istotny w kontekście rozpatrywanego aktu prawnego.

Trzeci z omawianych dzisiaj aktów prawnych to Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego unijne ramy przesiedleń i zmieniającego rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 516/2014 (COM(2016) 468). Celem przedstawianego wniosku jest stworzenie bardziej uporządkowanych i zharmonizowanych trwałych ram w zakresie przesiedleń z jednolitą procedurą w całej UE na podstawie istniejących już inicjatyw Komisji w tym zakresie.

Zaproponowane ramy, zdaniem Komisji, stanowić mają wspólny zbiór standardowych procedur wyboru i traktowania kandydatów do przesiedlenia. Mają być one realizowane w drodze rocznych unijnych planów przesiedleń określających ogólne priorytety geograficzne kierunków, z których nastąpią przesiedlenia, a także maksymalną łączną liczbę osób, które mają zostać przesiedlone w kolejnym roku. Dodatkowo przewidziano, że liczba osób przesiedlonych przez dane państwo będzie dodawana do liczby wniosków ochrony międzynarodowej w ramach korekcyjnego mechanizmu alokacji zaproponowanego w ramach rozporządzenia dublińskiego.

Notabene, muszę tu powiedzieć, że ten korekcyjny mechanizm alokacji budzi zdecydowany sprzeciw rządu.

Zgodnie z tym założeniem im więcej osób dane państwo będzie przesiedlać, tym mniej osób będzie musiało przyjąć w ramach mechanizmu. Biorąc pod uwagę dotychczasowe inicjatywy Komisji w sprawie przesiedleń, rząd RP nie zgłasza sprzeciwu dla stworzenia jednolitej procedury przesiedleń w UE, jednakże nieodzownym warunkiem jest zasada dobrowolności udziału państw członkowskich w zaproponowanych działaniach, dlatego też – w stanowisku rządu – wskazano, że propozycja wymaga uzupełnienia o jednoznaczne sformułowanie odnoszące się wprost do dobrowolności uczestnictwa w proponowanych działaniach i wyłącznie w takiej formie może zostać przez Polskę zaakceptowana. Zgodnie z dotychczas prezentowanym stanowiskiem państwa członkowskie muszą mieć bowiem możliwość podejmowania suwerennych decyzji w zakresie preferowanych form uczestnictwa w realizacji działań na rzecz zmniejszenia presji migracyjnej zgodnie z aktualnymi możliwościami oraz specyfiką danego kraju, czyli ma być realizowana zasada solidarności elastycznej a zaangażowanie nie może być postrzegane wyłącznie w kontekście obowiązkowego przyjmowania osób wymagających ochrony międzynarodowej.

Jeszcze raz chcę podkreślić, że zdecydowany sprzeciw rządu wywołują propozycje powiązania mechanizmu przesiedleniowego z tak zwanym korekcyjnym mechanizmem alokacji mającym charakter automatyczny. Podstawowym argumentem i uzasadnieniem jest to, że instrument nie rozwiąże problemu presji migracyjnej a jedynie doprowadzi do zwiększenia skali kryzysu migracyjnego, stanowiąc bardzo silny *pull factor*.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Konrad Głębocki (PiS):

Dziękuję, panie ministrze.

Posłem sprawozdawca do tych trzech dokumentów jest pan poseł Rafał Trzaskowski. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Rafał Trzaskowski (PO):

Szanowna Komisjo, panie ministrze, zacznę od tego, że zgadzam się z większością punktów, które są zawarte w stanowisku rządowym, ale chciałbym odczarować rzeczywistość.

Jeżeli chodzi o kompetencje dotyczące art. 78 w sprawie polityki migracyjnej (bo to jest czasami niejasne, jeśli chodzi o stanowisko rządu, jeśli chodzi o niektóre wypowiedzi pana ministra) to nie są to wyłączne kompetencje państw członkowskich, to są kompetencje dzielone. Rząd polski musi sobie z tego zdawać sprawę, ponieważ proces uwspólnotowiania polityki migracyjnej, ochrony granic, polityki azylowej, zaczął się od traktatu amsterdamskiego, który wszedł w życie w 1999 r., i był kontynuowany przez traktat nicejski i traktat lizboński. Co do tego nie ma żadnej wątpliwości.

Co więcej (nie chcę być złośliwy, bo wiedzą państwo, że na posiedzeniach Komisji staram się jak najbardziej abstrahować od polityki), ale w traktacie lizbońskim, przypominam, że polityka migracyjna przeszła z jednomyślności na podejmowanie decyzji w głosowaniu większością kwalifikowaną. I wiedzą państwo dobrze, kto ten traktat lizboński negocjował. W związku z tym, nie możemy w tej chwili udawać, że polityka migracyjna jest wyłączną kompetencją państw członkowskich, bo tak nie jest. Wszyscy prawnicy wyśmieją ten argument.

Co innego jest (i to chcę jasno zaznaczyć), co innego jest kwestia relokacji automatycznej, bo – co do relokacji automatycznej – to tu się zgadzamy, że Komisja Europejska wyszła poza swoje kompetencje i to jest zdecydowana nadinterpretacja traktatu, żeby udawać, że jest tu kompetencja wspólna czy kompetencja Komisji Europejskiej, żeby proponować relokację automatyczną.

Co do relokacji automatycznej, rzeczywiście, nie ma podstaw prawnych. Żeby to jasno wybrzmiało i żeby to zrozumieć: jeżeli uchwała Sejmu mówi o tym, że nie zgadzamy się z tym, żeby Komisja Europejska, proponując relokację automatyczną, rozszerzała swoje kompetencje, to tu jest zgoda. Natomiast, jeżeli będziemy udawać, że w polityce migracyjnej jako całości, państwa członkowskie zachowały pełną samodzielność działania, czy jak państwo wolą – pełną suwerenność, to jest to po prostu nieprawda. To jest czarowanie rzeczywistości.

Notabene, mogę państwu odczytać, co jest na samym początku rozporządzenia. „Celem niniejszego wniosku jest ustanowienie wspólnej procedury udzielania i cofania ochrony międzynarodowej. Cel ten nie może być osiągnięty w sposób wystarczający przez państwa członkowskie i dlatego konieczne jest osiągnięcie na poziomie Unii".

Nie czarujmy więc rzeczywistości.

Teraz, jeżeli chodzi o to rozporządzenie, rzeczywiście (i myślę, że jest co do tego zgoda między rządem i opozycją), w olbrzymiej większości swoich zapisów idzie ono w dobrą stronę. Dlaczego? Przede wszystkim ustanowienie wspólnej procedury doprowadzi do tego, że wprowadzone będą dużo bardziej rygorystyczne przepisy, sankcje za nadużycia, skrócenie procedur w przypadkach nieuzasadnionych, co oznacza, że – jeżeli ktoś występuje o status uchodźcy a jest to nieuzasadnione – to wreszcie będzie można te procedury skrócić i taką osobę odesłać do państwa pochodzenia. Bardzo ważne jest też, że są obalane mity, ponieważ jest jasno zapisane w tym rozporządzeniu, że jeżeli nie ma danych co do potwierdzenia tożsamości, o co zawsze walczyliśmy, nie ma odcisków palców itd., to taka osoba w ogóle nie podlega tej procedurze. Czyli cała ta opowieść, że pojawiają się ludzie, którzy nie mają dokumentów, nie chcą złożyć odcisków palców, jest bezpodstawna, bo oni nigdy nie będą uznani za uchodźców.

Co więcej, w tym rozporządzeniu zostaje wzmocniona kwestia dotycząca możliwości odsyłania tych osób poprzez jasną definicję, co to jest kraj bezpieczny.

Notabene, te rozporządzenia idą jeszcze dalej, bo wreszcie mówią o tym, że część kraju może być bezpieczna a część – niebezpieczna. Krótko mówiąc, na przykład mimo to, że większość Afganistanu, czy duża część Iraku, jest terytorium niebezpiecznym to nie

znaczy, że te państwa jako takie będą uznane za państwa niebezpieczne, bo są duże terytoria tych krajów, które są stabilne. I na przykład Irakijczyka czy Afgańczyka można będzie ewentualnie odesłać na część stabilną jego terytorium.

Jeżeli chodzi o rozporządzenie, które uściśla rozporządzenie dotyczące ubiegania się o ochronę międzynarodową, to, które mówi o normach, to tutaj to rozporządzenie idzie dużo dalej, jeśli chodzi o ograniczenie nadużyć, jeżeli o definicję krajów bezpiecznych, jeżeli chodzi o sankcje, co bardzo istotne, rygorystyczne kary dla tych wszystkich, którzy nadużywają tego systemu. I tu jest jedna bardzo istotna kwestia, a mianowicie, zostaje wzmocniona kwestia dotycząca przeglądu statusu uchodźców. To jest niesłychanie istotne, dlatego, że pamiętają państwo dyskusję, również po części populistyczną, o tym, że jeżeli ludzie tu przyjadą to zostaną na zawsze, decyzje dotyczące ewentualnej asymilacji itd. Jeżeli chodzi o uchodźców, jeżeli sytuacja w ich kraju się poprawi, ich kraj stanie się krajem bezpiecznym, to cała ta procedura podlega przeglądowi. Status można cofnąć, można odmówić jego przedłużenia. To rozporządzenie wzmacnia te wszystkie zapisy, co jest istotne.

Natomiast nie ma co czarować rzeczywistości – to są rozporządzenia, w związku z tym, jeżeli mówimy o tym, że będziemy twardo bronić swojej samodzielności, to trzeba sobie zdać sprawę z tego, że to jest rozwiązanie, które daje nam pewną równowagę. Mamy większą szansę jako UE przeciwdziałać nadużyciom systemu, odsyłać ludzi, którzy nie powinni mieć statusu uchodźcy, dokonywać przeglądu, ale to doprowadzi do tego, że ta kompetencja będzie wzmocniona na poziomie unijnym i państwa członkowskie tracą część samodzielności. W tej chwili mamy bardzo duże różnice, jeżeli chodzi o przyznawanie azylu. Niektóre państwa rozpatrują pozytywnie 80% wniosków, my do tej pory tylko 10. Nie ma co więc czarować rzeczywistości.

Mam tu bardzo konkretne jedno pytanie a mianowicie w art. 34 rozporządzenia dotyczącego norm jest zapisane, jeśli chodzi o świadczenia socjalne, że uchodźcy powinni otrzymywać je na równi z obywatelami państw członkowskich, teraz pytanie: czy to jest zobowiązanie wynikające ze zobowiązań międzynarodowych, czy to jest norma europejska? Bo jeśli tak, to uważam, że powinniśmy się nad tym poważnie zastanowić. O ile bowiem jest konieczność niedyskryminacji w samej UE to nie wiem, czy zapewnianie świadczeń socjalnych na dokładnie tym samym poziomie nie będzie działało trochę jako czynnik, który będzie do Europy przyciągał. Chyba że to są zobowiązania międzynarodowe wynikające z konwencji. Nie wiem tego, więc o to pytam.

Ostatnia kwestia to jest kwestia dotycząca ram przesiedleń. Tutaj też, jeżeli chodzi o standard, o kwalifikacje, to są kierunki, które idą w dobrą stronę, żeby UE miała jeden system. Chcę też jasno powiedzieć, że UE w tym rozporządzeniu wyznacza ściśle priorytety i kryteria. To jest bardzo istotne, dlatego że priorytetem, jeżeli chodzi o udzielanie statusu, są kobiety, dzieci, ludzie, którzy byli torturowani, co do których istnieje duże prawdopodobieństwo, że będą prześladowani etc., co pozwala państwom członkowskim na dokonywanie pewnego wyboru przy przesiedleniach. Jest to bardzo istotne, wielokrotnie o tym mówiliśmy. O tym, że jeśli państwo członkowskie podejmuje decyzję co do przesiedlenia, to można pomagać tym ludziom, którzy – rzeczywiście – są zagrożeni, właśnie stosując te priorytety: kobiety, dzieci, ludzie, którzy byli poddawani torturom.

Są jasno określone wyłączenia. To jest bardzo istotne, jeżeli chodzi o przesiedlenie. Wyłączeniu podlegają ludzie, którzy łamali prawo, którzy stanowią jakiekolwiek zagrożenie dla bezpieczeństwa, co najważniejsze, którzy przybyli na terytorium danego państwa nielegalnie. To jest niesłychanie istotne, dlatego że to jest walka z przemytnikami. Tym wszystkim ludziom można nie udzielić statusu uchodźcy.

Na końcu kwestia dobrowolności. To jest kwestia fundamentalna. Podsumowując to wszystko, co powiedziałem – nie ma co ukrywać, że samodzielność będzie mniejsza, zwłaszcza że to są rozporządzenia i wiadomy jest cel. Nie ma co ukrywać, że UE ma kompetencje co do polityki migracyjnej i azylowej, i tego nikt nie powinien kwestionować, natomiast teraz dotykamy tego, co nas najbardziej interesuje, czyli kwestii dobrowolności. Bo tutaj, rzeczywiście, UE takich kompetencji nie ma.

To rozporządzenie, jeśli chodzi o ramy przesiedleń, jest dosyć mało precyzyjne. Mówi się tu w art. 7 o tym, że będzie roczny unijny plan przesiedleń, ale nic się nie mówi ani

o mechanizmach, ani o dobrowolności. I – uwaga! – chcę uczulić rząd: we wszystkich tych rozporządzeniach jest odesłanie do komitologii. To jest niesłychanie niebezpieczne, temu się trzeba dokładnie przyjrzeć, bo jeżeli to ma znaczyć, że – na przykład – szczegóły tego rocznego unijnego prawa przesiedleń będą podejmowane w komitologii, tak jak miało być w decyzji dotyczącej automatycznych kwot to, w tym momencie, tym bardziej się ogranicza możliwości wpływu państw członkowskich, bo wiedzą państwo, że dużo trudniej jest blokować decyzję w komitologii niż podejmowaną przez Radę. Temu się trzeba dokładnie przyjrzeć, bo to jest absolutnie niejasne. I tu rzeczywiście, jeśli miałoby to zmierzać ku temu, żeby boczną furtką wprowadzić jakikolwiek system znowu automatyczny przy przesiedleniach to zdecydowanie trzeba będzie się temu sprzeciwić. I uwaga na te furtki dotyczące komitologii, na art. 7, bo – moim zdaniem – to jest całkowicie niejasne.

Na końcu pytanie drugie (bo pierwsze dotyczyło, przypominam, zabezpieczeń społecznych) to kwestia samych przesiedleń. Zadałem panu ministrowi to pytanie na ostatnim posiedzeniu i chciałbym usłyszeć odpowiedź, dlatego że – jeżeli rząd polski kwestionuje kwestię relokacji, kwestionuje kwestię automatyzmu relokacji, co do czego jest pełna zgoda i poparcie opozycji, jeżeli chodzi o automatyzm, ale również, jak rozumiem, kwestionuje decyzje dobrowolnej relokacji to, teraz jest pytanie: co z przesiedleniami? Jeżeli będzie ustanowiony system ram przesiedleń i załóżmy, że będzie on na zasadzie dobrowolnej, bo oczywiście, jeśli miałby być automatyczny, to wszyscy się temu sprzeciwiamy, ale – gdyby był na zasadzie dobrowolnej a uważam, że logika unijna idzie w tym kierunku, że być może będziemy się wycofywać z relokacji, ale w zamian za to będą przesiedlenia, zresztą w tym duchu jest podpisane porozumienie z Turcją – to, czy rząd polski bierze pod uwagę przesiedlenia bezpośrednio z obozów? Zwłaszcza że, jeszcze raz podkreślam, mamy te kryteria, które gwarantują kwestie bezpieczeństwa i jeszcze do tego pozwalają używać jasnych priorytetów: dzieci, kobiety etc. Czy rząd polski jest gotowy na takie przesiedlenia? Jeżeli relokacji mówi „nie" to, co z przesiedleniami?

Przypominam też, że poprzednie zobowiązania rządu pani premier Ewy Kopacz dotyczyły też przesiedleń. Dwa tysiące czy tysiąc dziewięćset osób to były osoby, które miały być przesiedlone. Czy ten program będzie kontynuowany, czy nie? I co z przesiedleniami jako takimi?

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Konrad Głębocki (PiS):

Dziękuję.

Otwieram dyskusję.

Najpierw może sobie krótko udzielę głosu. Jest oczywiste, że polityka migracyjna należy zarówno do kompetencji UE, jak i państw członkowskich, ale w poprzedniej kadencji Sejmu, przy poprzednim rządzie, można było odnieść wrażenie, jakby rząd uwierzył, że to jest wyłączna kompetencja UE. Dzisiaj rząd formułuje stanowiska, w których widać, że rozumie to, że także współtworzy i ma wpływ na tworzenie takich aktów prawnych jak rozporządzenia.

Zgłosił się poseł Dominik Tarczyński. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Dominik Tarczyński (PiS):

Zasadniczo zgadzam się z tym, co pan minister Trzaskowski mówił, przy czym są pewne niuanse, które nas różnią i właśnie te niuanse są, moim zdaniem, sednem problemu.

Po pierwsze, od początku problemu i kryzysu wiadome było, czym jest państwo bezpieczne. Prawo międzynarodowe bardzo jasno stanowi, czym są państwa bezpieczne i kim jest uchodźca. Tutaj żadnych radykalnych zmian czy doprecyzowania, jak pan mówił, nie będzie, dlatego że nie będzie zmiany prawa międzynarodowego. Nie zwracałbym więc na to uwagi.

A mówię o tym dlatego, że pomimo tego, że prawo międzynarodowe bardzo jasno stanowi o państwie bezpiecznym i o statusie uchodźcy to, to prawo było i jest łamane. Mam tu na myśli fakt, że wiele osób, które przybywały, jak również rządy, chociażby Niemiec, nie zdawały sobie do końca sprawy, że status uchodźcy jest statusem czasowym. To nie jest stan stały, który osoba nabywa i się go nie zbywa (nabywa, na przykład, po latach

obywatelstwo danego kraju). Moim zdaniem, bardzo ważne jest, aby przypomnieć, że ten status jest elementem czasowym, do zakończenia bezpośredniego zagrożenia czy konfliktu w danym rejonie świata.

A wspominam o tym dlatego, że zastanawiam się (i to jest moje pytanie), czy – ze względu na praktykę ostatnich miesięcy – w czasie tego kryzysu i łamania *de facto* prawa, nierespektowania go, z czym spotkałem się nawet na posiedzeniach Komisji Rady Europy, gdzie słyszałem, że nie trzeba się teraz przyglądać prawu, bo mamy do czynienia z ludźmi, którzy potrzebują pomocy… A więc w instytucjach europejskich ważniejsze było tak zwane ratowanie ludzi za wszelką cenę niż respektowanie prawa. Czy, panie ministrze, rozporządzenie, dyrektywa, jakakolwiek formuła prawna, daje nam gwarancję tego, że to prawo i to rozwiązanie będzie respektowane, skoro do tej pory nie było?

Drugim elementem jest to, że cały czas nie jest poruszana kwestia, że mamy do czynienia z kryzysem globalnym, nie europejskim, tylko – globalnym, jest to kwestia również takich krajów jak Arabia Saudyjska, Katar, Jordania. Czy w ramach rozporządzeń, kolejnych dokumentów, kolejnych decyzji, my – jako rząd państwa członkowskiego, czy państwa członkowskie, czy Komisja Europejska (która tak bardzo chce przejmować i de facto przejmuje kompetencje) – prowadzimy jakikolwiek dialog czy jakiekolwiek działania w kierunku tego, aby kolejne tomiszcza dokumentów, które powstają, rozpoczęły dialog pomiędzy naszymi partnerami na świecie.

Tutaj idealnym przykładem jest tu Mekka, gdzie mamy te namioty, o których wielokrotnie już wspominałem. Są tam trzy miliony miejsc w luksusowych klimatyzowanych namiotach, które są używane przez trzy dni w roku a przez cały rok są, po prostu, puste. To właściwie nie są namioty, tylko ekskluzywne apartamenty nazywane namiotami, w których są przygotowane trzy miliony miejsc dla pielgrzymów. I to państwo, choćby w tym minimalnym stopniu, w żaden sposób nie partycypuje w rozwiązaniu globalnego kryzysu. Nie wspominając już o tym, że uchodźcom bliżej jest do niego kulturowo, nawet klimatycznie, co niektórzy wyśmiewają, a to jest bardzo ważny element, bo wielu uchodźców, którzy byli na przykład w Szwecji, nie poradziło sobie z warunkami klimatycznymi, generowało to choroby i poważne problemy.

A więc dwa pytania: czy mamy gwarancję, że kolejne rozporządzenia, dokumenty, w jakikolwiek sposób poprawią próby rozwiązania tego konfliktu, i – czy jest jakikolwiek kierunek dialogu międzynarodowego i naszych partnerów międzynarodowych (mam na myśli partnerów UE a nie poszczególnych państw członkowskich), którzy zaangażują się w pomoc?

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Konrad Głębocki (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos w dyskusji spośród państwa posłów czy innych osób?

Nie widzę, na tym zamykam dyskusję. Oddaję głos panu ministrowi.

Sekretarz stanu w MSWiA Jakub Skiba:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Chciałbym rozpocząć od tych ostatnich pytań.

Rzeczywiście, mamy tu postawiony zasadniczy dylemat, przed jakim stoi UE jako całość, również jako każde z państw członkowskich, mianowicie – nie stosowanie tych wszystkich aktów prawnych w praktyce. Kryzys migracyjny należy pojmować w tym układzie jako niemożliwość wypełnienia przez UE zasad i norm, co do których UE sama się zobowiązała. Mowa tu jest o systemie dublińskim, który został pogwałcony przez państwa członkowskie. Z tego wyciąga się wniosek, że jest on wadliwy czy źle pomyślany. Być może tak jest, tylko trzeba tutaj podkreślić czynne działanie całego szeregu państw europejskich, które zmierzały do tego, aby te wszystkie normy systemu dublińskiego, dotychczas obowiązującego, nie były należycie wdrażane w życie. Bo czym jest odstąpienie przez szereg państw od ochrony granic, czym jest respektowanie tego, że cudzoziemcy przebywający na terytorium danego państwa członkowskiego z innego państwa członkowskiego UE mogą składać dowolnie wnioski azylowe?

Takich uwag można by poczynić bardzo wiele.

To, o co pan poseł pytał, to jest kwestia natury zasadniczej: czy UE ma możliwość i moc, a także środki do tego, żeby wdrożyć akty prawne, które sama przyjmuje?

Muszę powiedzieć, że nie mamy innego wyjścia, tylko musimy wierzyć, że właśnie tak się stanie. Musimy udoskonalać systemy z głęboką wiarą, że wszystkie państwa członkowskie będą realizowały swoje zobowiązania, co Polska naturalnie stara się czynić. Pytanie jest więc po trosze retoryczne i filozoficzne, ale możemy tylko własną intencjonalność tutaj bardzo mocno podkreślić i jednocześnie apelować do innych państw, żeby równie skrupulatnie te zasady wcielały w życie.

Natomiast uwagi pana przewodniczącego Trzaskowskiego rozumiem w ten sposób, że – przy generalnej aprobacie stanowiska rządowego w odniesieniu do tych wszystkich trzech rozporządzeń – pan poseł zadał pytanie dotyczące, przede wszystkim, rozumienia przez rząd art. 78? Muszę od razu odpowiedzieć, że mamy absolutną świadomość tego, jaka jest treść art. 78 i w najmniejszym nie zamierzamy twierdzić, że system azylowy nie jest kompetencją wspólną UE. To nie na tym polega nasza polemika i przekonanie o braku traktatowości. Zresztą pan poseł w dalszym ciągu swojej wypowiedzi przestrzegł nas przed zjawiskiem nadinterpretowania prawa przez Komisję Europejską właśnie w tych rozporządzeniach i używania takich argumentach, które – przy pozorach objęcia przez art. 78 – wkraczają w inne obszary, które w traktacie są zdefiniowane jako kompetencje suwerenne. Przede wszystkim, trzeba by tu wymienić w tym momencie art. 72, czyli klauzula porządku publicznego i bezpieczeństwa wewnętrznego, który z całą pewnością jest podkreśleniem tej suwerenności. Również, jeżeli dobrze pamiętam, art. 74 (tutaj chodzi o suwerenność związaną z cała strukturą zabezpieczeń społecznych).

Te właśnie rozporządzenia, na co pan poseł również zwrócił uwagę, wprowadzają niebezpieczeństwo ingerowania w system różnego rodzaju zabezpieczeń społecznych, który – naszym zdaniem – absolutnie tę suwerenność podważa. Sprowadza się to w praktyce do niebezpieczeństwa, że postulowane zamknięcie drogi do tych właśnie ruchów wtórnych może spowodować konieczność wypłaty dużych zasiłków dla migrantów w sposób rujnujący i nieproporcjonalny do systemu zabezpieczeń panujących w danym kraju.

Jako przykład można przytoczyć to, że kierowanie w ramach relokacji uchodźców z Niemiec do Polski i przyznawanie im 900 euro czy inną kwotę zasiłku byłoby politycznie i pod każdym innym względem nie do zaakceptowania w Polsce. Rozumiemy to doskonale, dziękujemy za tę uwagę, za to przestrzeżenie, i zapewniamy, że będziemy tę kwestię bardzo mocno podnosić. Trzeba powiedzieć, że uważamy ją za niezgodną zarówno z prawem międzynarodowym, jak i z traktatem. Takie jest nasze stanowisko.

Tu jest taki dokument, który jest wewnętrznym w tym momencie dokumentem w MSWiA, ale będzie wykorzystywany. To jest po prostu dokładna analiza podstaw traktatowych proponowanego systemu azylowego, czyli dwóch pakietów. Nie na kwestionowaniu wprost art. 78 polega ta cała argumentacja, to jest odpowiedź na pytanie dotyczące bezpieczeństw społecznych.

Dziękuję za zwrócenie na to uwagi i, oczywiście, podkreślam, że rząd się na to zdecydowanie nie zgadza. Jeśli miałoby dojść do rozpatrywania tej sprawy przed Europejskim Trybunałem Sprawiedliwości czy gdziekolwiek, z całą pewnością będziemy do tej dyskusji przygotowani.

Dziękuję również za odwołanie do tych niebezpieczeństw kryjących się w komitologii. To również mamy na uwadze, ponieważ to są takie możliwości, które pozatraktatowo mogą nas zobowiązać do działań niezgodnych z naszym interesem.

Ostatnie pytanie dotyczyło przesiedleń. Muszę powiedzieć, że tutaj co innego jest w kwestii proponowanych zapisów prawnych a co innego – w dotychczasowej praktyce w tym całym układzie. Ostateczne decyzje co do stosowania przesiedleń, oczywiście, nie zostały jeszcze podjęte. Żadna decyzja rządowa, czy to na szczeblu Rady Ministra, czy Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, nie zapadła. Faktem jest, że kwestie bezpieczeństwa w tym momencie znajdują w równym stopniu odniesienie do relokacji i do przesiedleń. Mówimy więc na chwilę obecną o pewnej praktyce. A praktyka wygląda tak jak wygląda, to znaczy – przesiedleń w tym momencie nie realizujemy, ponieważ względy bezpieczeństwa nie pozwalają na dokonanie tego w sposób wiarygodny i bez żadnych zastrzeżeń.

Natomiast chciałbym jeszcze raz bardzo mocno zwrócić uwagę: Polska nie wypowiada się przeciwko przesiedleniom, mówi tylko o kwestii dobrowolności, ponieważ – naszym zdaniem – jest to właściwa interpretacja traktatu europejskiego.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Konrad Głębocki (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proponuję następującą konkluzję:

Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy dokumenty o sygnaturach: COM(2016) 466, 467 i 468 i odnoszące się do nich projekty stanowiska RP. Komisja podzieliła zastrzeżenia rządu w odniesieniu do dokumentów o sygnaturach COM(2016) 466 i 468, natomiast w stosunku do dokumentu COM(2016) 467 podzieliła stanowisko rządu.

Czy jest sprzeciw?

Nie widzę. Na tym zamykam łączne rozpatrywanie pkt II, III i IV, przechodzimy do pkt V, czyli rozpatrzenia w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informacji o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Wymiaru Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach.

Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Łukasza Piebiaka, podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości oraz pana ministra Jakuba Skibę, sekretarza stanu w MSWiA. W pierwszej kolejności proszę o zabranie głosu pana ministra Łukasza Piebiaka. Jednocześnie wyrażam taką prośbę, żebyśmy się starali skrótowo ująć swoje wypowiedzi, ponieważ o godzinie 13.30 jest kolejne posiedzenie naszej Komisji.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Łukasz Piebiak:

Oczywiście, zastosuję się do tej sugestii pana przewodniczącego.

Szanowni panowie przewodniczący, Wysoka Komisjo, podczas październikowego posiedzenia Rady zostaną omówione cztery projekty aktów prawnych należących do właściwości Ministra Sprawiedliwości. Dwa z nich zostaną przyjęte na liście punktów A, tj. bez dyskusji a będą to: wniosek dotyczący dyrektywy PE i Rady w sprawie tymczasowej pomocy prawnej dla podejrzanych lub oskarżonych, którzy zostali pozbawieni wolności oraz w sprawie pomocy prawnej w ramach postępowania dotyczącego Europejskiego Nakazu Aresztowania, oraz – wniosek rozporządzenia PE i Rady zastępujące wykazy postępowań upadłościowych oraz zarządców zamieszczony w załącznikach A i B do rozporządzenia UE 2015/848 w sprawie postępowania upadłościowego.

Natomiast dyskusja przewidziana jest odnośnie do dwóch pozostałych projektów, czyli projektu rozporządzenia PE i Rady w sprawie ustanowienia Prokuratury Europejskiej, oraz wniosek dotyczący dyrektywy PE i Rady w sprawie zwalczania nadużyć na szkodę interesów finansowych UE za pośrednictwem prawa karnego.

W wielkim skrócie odnośnie do tych czterech punktów dyskusji, czterech rozporządzeń unijnych.

Pierwsze to wniosek rozporządzenia PE i Rady zastępujące wykazy postępowań upadłościowych oraz zarządców zamieszczone w załącznikach A i B, rozporządzenie w sprawie postępowania upadłościowego. W grudniu ubiegłego roku Polska zgłosiła Komisji informację o reformie krajowych przepisów prawnych dotyczących restrukturyzacji podmiotów znajdujących się w stanie upadłości lub nią zagrożonych, tj. o przyjęciu ustawy Prawo restrukturyzacyjne, zmianie ustawy Prawo upadłościowe, ze skutkiem od 1 stycznia br. Polska wystąpiła również o dokonanie zmian w wykazach zawartych odpowiednio w załącznikach A i B do rozporządzenia w celu dostosowania go do aktualnych przepisów prawa polskiego, tj. uwzględnienie nowych rodzajów postępowań upadłościowych oraz nowych zarządców w postępowaniach upadłościowych. Na posiedzeniu październikowej Rady projekt został umieszczony na liście punktów, w odniesieniu do których nie jest planowana dyskusja. Prezydencja zaplanowała przyjęcie podejścia ogólnego, które Polska zamierza poprzeć. To jest kwestia zupełnie niekontrowersyjna, porządkowa.

Druga rzecz, również bardziej porządkowa, w skrócie, czyli tymczasowa dyrektywa PE i Rady w sprawie tymczasowej pomocy prawnej dla podejrzanych lub oskarżonych, którzy zostali pozbawieni wolności, oraz w sprawie pomocy prawnej w ramach postępowania dotyczącego Europejskiego Nakazu Aresztowania. Ten projekt wprowadza obowiązek przyznania obrony z urzędu podejrzanym i oskarżonym oraz osobom poszukiwanym w postępowaniu dotyczącym ENA. W wyniku uzgodnień w tak zwanym trilogu, zakres dyrektywy został rozszerzony w stosunku do kompromisu uzgodnionego w grudniu ubiegłego roku. Polska sprzeciwia się temu projektowi, uznając, że powinien on – zgodnie z pierwotną propozycją – obejmować jedynie tymczasową doraźną pomoc prawną z urzędu w przypadku zatrzymania, a nie mieć zastosowania w państwie wydającym ENA i zawierać szersze wyłączenia w zakresie czynów mniejszej wagi. Uzasadnieniem takiego polskiego stanowiska jest to, że w obecnym brzmieniu ten projekt nakłada na Polskę daleko idące obciążenia finansowe i organizacyjne. Podczas najbliższej Rady zaplanowano przyjęcie tego aktu legislacyjnego. Polska nie będzie popierać przyjęcia projektowanej dyrektywy.

I dwa akty, co do których planowana jest dyskusja a o których tutaj również przed Wysoką Komisją miałem okazję mówić.

Jest to projekt rozporządzenia PE i Rady w sprawie ustanowienia Prokuratury Europejskiej. W skrócie przypominając tylko – prezydencja słowacka podchodzi ambitnie do tego projektu, nie ukrywa determinacji, aby zakończyć prace na forum Rady jeszcze w tym roku, czyli osiągnąć sukces. W związku z tym, na najbliższą Radę, oprócz debaty politycznej, zaplanowała także przyjęcie częściowego podejścia ogólnego.

Co do tego instrumentu, tak jak już wspomniałem, informowałem Wysoką Komisję o dokonaniu ponownego przeglądu przepisów stanowiących przedmiot dotychczasowych negocjacji pod kątem spełnienia warunków umożliwiających przystąpienie Polski do Prokuratury Europejskiej. Ostatecznie i Sejm, i Senat podzieliły stanowisko rządu, że obecnie projekt zawiera zbyt wiele niekorzystnych dla Polski rozwiązań, żeby można go było poprzeć. Decydują o tym zarówno względy praktyczne, które poddają w wątpliwość efektywność tej instytucji, jak i fakt, że aktualny tekst projektu zagraża niezależności naszych krajowych organów zajmujących się walką z przestępczością na szkodę interesów finansowych UE, którymi ma się zajmować Prokuratura Europejska. Niezależnie jednak od zasadniczego stanowiska Polski odnośnie do całego projektu byłoby zdecydowanie za wcześnie w tym momencie, teraz na Radzie październikowej, udzielać zgodę na proponowany przez prezydencje słowacką pakiet przepisów.

Ten pakiet to bardzo istotne kwestie systemowe, jak chociażby kwestia relacji Prokuratury Europejskiej w odniesieniu do państw trzecich, kontrola sądowa czy status europejskich prokuratorów delegowanych. Tymczasem nadal pozostawionych jest w projekcie wiele wątpliwości merytorycznych, które były sygnalizowane w toku prac eksperckich, nie tylko przez Polskę, ale również przez inne państwa członkowskie. Mamy wrażenie, że – nie po raz pierwszy w trakcie tych negocjacji – tempo prac nad projektem i ich ostateczna finalizacja są ważniejsze od jakości tekstu. Polska, podobnie jak w czerwcu br., kiedy mieliśmy do czynienia z podobną sytuacją, nie może się na taki sposób procedowania na forum Rady godzić. Z tych względów podczas październikowego posiedzenia Rady Polska sprzeciwi się przyjęciu częściowego podejścia ogólnego.

I ostatni instrument, czyli wniosek dotyczący dyrektywy PE i Rady w sprawie zwalczania nadużyć na szkodę interesów finansowych UE za pośrednictwem prawa karnego. Na posiedzeniu Rady prezydencja słowacka planuje, oprócz przeprowadzenia debaty, także przedstawić ministrom informacje na temat postępu prac nad dyrektywą w sprawie zwalczania nadużyć na szkodę interesów UE za pośrednictwem prawa karnego. Aktualnie mamy etap trilogu, czyli – PE, Rada, Komisja. W toku dotychczasowych negocjacji udało się zrealizować większość postulatów Polski i osiągnąć porozumienie co do większości przepisów dyrektywy PIF, bo tak ona jest nazywana. W dalszym ciągu jednak nie osiągnięto konsensusu co do objęcia zakresem stosowania tej dyrektywy oszustw VAT. Szereg państw kwestionuje ten projekt, spór dotyczy nie tylko Polski. Na najbliższym posiedzeniu Rady nie planuje się na razie podejmowania żadnych formalnych decyzji

w sprawie projektu, natomiast w przypadku debaty Polska podtrzyma swój sprzeciw wobec definiowania oszustw VAT-owskich w tej dyrektywie.

To tyle, w telegraficznym skrócie.

Przewodniczący poseł Konrad Głębocki (PiS):

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Teraz proszę o wypowiedź pana ministra Jakuba Skibę.

Sekretarz stanu w MSWiA Jakub Skiba:

Bardzo dziękuję.

Panie przewodniczący, przepraszam, oczywiście moja wypowiedź może być bardzo długa, ale muszę sobie z tym jak najszybciej poradzić…

Przewodniczący poseł Konrad Głębocki (PiS):

Chodzi o to, żeby była raczej krótka.

Sekretarz stanu w MSWiA Jakub Skiba:

Tak.

Na zasadzie eliminowania, bo tu jest cały szereg aktów prawnych, które Komisja już omawiała i przyjęła, więc może zrezygnowalibyśmy z omawiania, wymienię je.

Na przykład w obrębie listy punktów A, czyli aktów, wobec których nie jest planowana dyskusja, mamy wniosek dotyczący rozporządzenia PE i Rady w sprawie europejskiego dokumentu podróży do celów powrotu nielegalnie przebywających obywateli państw trzecich. To już było rozpatrywane, więc mija propozycja jest taka, żeby już tego nie omawiać.

Przewodniczący poseł Konrad Głębocki (PiS):

Tak, panie ministrze.

Pytanie tylko, czy nie nastąpiły jakieś zmiany, jeśli chodzi o stanowisko rządu?

Sekretarz stanu w MSWiA Jakub Skiba:

Nie ma zmian.

Przewodniczący poseł Konrad Głębocki (PiS):

To dziękuję panu ministrowi.

Sekretarz stanu w MSWiA Jakub Skiba:

Ale jeszcze, niestety, muszę dalej zająć uwagę szanownej Komisji.

Pierwszy pakiet azylowy, który również Komisja omawiała, stanowisko rządu zostało przedstawione na posiedzeniach w dniach 5 i 22 września i zaprezentowane wówczas stanowisko nie uległo zmianie. Rząd będzie je podtrzymywał w pracach na forum UE.

Kolejna sprawa to jest drugi pakiet azylowy, z którego trzy rozporządzenia były dzisiaj omawiane szczegółowo i rozumiem, że nie potrzeby dalej w to wchodzić?

Natomiast jest jeszcze czwarte rozporządzenie PR i Rady, zmieniające rozporządzenie nr 562/2006 w odniesieniu do wzmocnienia kontroli z użyciem odpowiednich baz danych na granicach zewnętrznych, to trzeba omówić.

Na najbliższym posiedzeniu Rady JHA przedstawiciel rządu zapozna się z informacją prezydencji o postępach prac nad przedmiotowym projektem rozporządzenia, prezydencja nie planuje jednak dyskusji w tym punkcie. Jednakże uprzejmie informuję, że w kontekście zidentyfikowanych zagrożeń dla bezpieczeństwa wewnętrznego rząd RP potwierdza poparcie dla przyjęcia niniejszej zmiany kodeksu granicznego Schengen, mającej na celu wprowadzenie systematycznych kontroli wobec osób korzystających z unijnego prawa do swobodnego przemieszczania się, jak również do dążenia do osiągnięcia porozumienia w tej sprawie z PE do końca 2016 r. To jest informacja dotycząca tej sprawy.

Mamy również wniosek rozporządzenia PE i Rady ustanawiający system wjazdu i wyjazdu w celu rejestrowanych danych dotyczących wjazdu i wyjazdu obywateli państw trzecich i danych dotyczących odmowy wjazdu w odniesieniu do obywateli państw trzecich, przekraczających granice zewnętrzne państw członkowskich UE oraz określające warunki dostępu do systemu wjazdu i wyjazdu na potrzeby ścigania i zmieniające rozporządzenie nr 767/2008 i rozporządzenie nr 1077/2011, a także wniosek rozporządze-

nie PE i Rady zmieniające rozporządzenie 2016/399 w zakresie korzystania z systemu wjazdu i wyjazdu EES. Przedmiotowe projekty rozporządzeń odnoszą się do ustanowienia unijnego zcentralizowanego systemu IT rejestrującego wjazdy i wyjazdy obywateli państw trzecich przekraczających granice zewnętrzne państw członkowskich w celu odbycia pobytu krótkoterminowego w strefie Schengen oraz rejestrujące dane dotyczące odmowy wjazdu systemu EES opartego na danych alfanumerycznych biometrycznych. Ustanowienie EES wiąże się z koniecznością wprowadzenia odpowiednich zmian do kodeksu granicznego Schengen.

Na posiedzeniu Rady prezydencja przedstawi sprawozdanie z postępu prac nad rozporządzeniami, stąd rząd RP nie planuje przedstawienia stanowiska do kwestii szczegółowych w ramach przedmiotowych propozycji legislacyjnych, podtrzymując jednocześnie kierunkowe poparcie dla ustanowienia systemu EES, jak również dla dążenia do osiągnięcia porozumienia w tej sprawie z PE do końca 2016 r.

Na koniec tego pakietu – wniosek rozporządzenia PE i Rady w sprawie europejskiej statystyki dotyczącej cen gazu ziemnego i energii elektrycznej oraz uchylający dyrektywę PE i Rady 2008/92, tutaj wiodącą instytucją jest Główny Urząd Statystyczny. Rząd RP popiera projekt rozporządzenia. Przedmiotowe rozporządzenie ustanowi podstawę prawną do gromadzenia i opracowania zharmonizowanych na poziomie europejskim statystyk o cenach energii elektrycznej i gazu ziemnego dla odbiorców końcowych, uwzględniających potrzeby informacyjne w tym zakresie. Rozporządzenie rozszerzy zakres danych statystycznych, które państwa członkowskie będą zobowiązane przekazywać służbom statystycznym UE, w stosunku do danych przekazywanych dotychczas na podstawie dyrektyw i dobrowolnych uzgodnień między Komisją a państwami UE.

W związku z powyższym, ceny będą przedstawiane także dla odbiorców końcowych niebędących gospodarstwami domowymi, jak również w podziale na szczegółowe składniki cząstkowe.

Stanowisko rządu do COM(2015) 496 zostało przyjęte przez Komisję w dniu 2 grudnia 2015 r. oraz przez Komisję do Spraw Unii Europejskiej Sejmu RP w dniu 21 grudnia 2015 r., oraz przez Komisję Spraw Zagranicznych i Komisję Unii Europejskiej Senatu RP w dniu 13 stycznia 2016 r.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Konrad Głębocki (PiS):

Dziękuję, panie ministrze.

Otwieram dyskusję. Czy są pytania?

Nie widzę.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia do wiadomości informacji?

Nie widzę.

Stwierdzam, że Komisja w trybie art. 11 ust. 1 z dnia 8 października 2010 r. wysłuchała informacji o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Wymiaru Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych, które odbędzie się w dniach 13 i 14 października 2016 r. w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach. W odniesieniu do dokumentów COM(2012) 363, COM (2013) 534, COM(2013) 824, COM(2015) 496, COM(2015) 668, COM(2015) 670, COM(2016) 194, COM(2016) 196, COM(2016) 271, COM(2016) 272, COM(2016) 317, COM(2016) 466, COM(2016) 467, COM(2016) 468 Komisja nie zgłasza uwag, natomiast w odniesieniu do dokumentu COM(2016) 465 Komisja postanowiła nie zajmować stanowiska. Jednocześnie Komisja przypomina, że w odniesieniu do dokumentu o sygnaturze COM(2016) 270 Komisja przyjęła opinię, w której uznała projekt za niezgodny z zasadą pomocniczości.

Czy jest sprzeciw wobec takiej konkluzji?

Nie widzę. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt V, przechodzimy do pkt VI, czyli rozpatrzenia – w trybie 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. – Sprawozdania Komisji dla Parlamentu Europejskiego i Rady: Sprawozdanie z postępów w zwalczaniu handlu ludźmi (2016 r.) zgodnie z wymo-

gami art. 20 dyrektywy 2011/36/UE w sprawie zapobiegania handlowi ludźmi i zwalczania tego procederu oraz ochrony ofiar (COM(2016) 267 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu.

Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Jakuba Skibę, sekretarza stanu w MSWiA. Bardzo proszę, panie ministrze, o zabranie głosu.

Sekretarz stanu w MSWiA Jakub Skiba:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Wysoka Komisjo, sprawozdanie Komisji z postępu w zwalczaniu handlu ludźmi z 2016 r. jest pierwszym takim dokumentem od momentu przyjęcia dyrektywy w sprawie zwalczania handlu ludźmi. Rząd z satysfakcją przyjmuje powstanie sprawozdania z postępów w tym zakresie. Doceniamy wysiłek włożony przez Komisję przy uwzględnieniu różnorodności systemu przeciwdziałania handlowi ludźmi w poszczególnych państwach członkowskich.

Uwagi są takie, że – z uwagi na czas powstania tego dokumentu – nie uwzględnia on zmieniających się trendów, zaledwie zarysowanych w statystykach dotyczących lat 2012-2013. Niemniej jednak powyższe, w sposób szczególny, potwierdza potrzebę prowadzenia regularnego monitoringu i ewaluacji działań. Polska w pełni zgadza się ze stanowiskiem Komisji i sama ze swej strony dokłada starań, aby dane na ten temat pozwalały na obiektywną analizę zjawiska handlu ludźmi. Ponadto powołany w 2004 r. organ opiniodawczo-doradczy Prezesa Rady Ministrów – Międzyresortowy Zespół do Spraw Zwalczania i Zapobiegania Handlowi Ludźmi, przeprowadza coroczną ewaluację krajowych planów działań przeciwko handlowi ludźmi w układzie trzyletnim. Są to dokumenty strategiczne.

Wyzwaniem dla UE a także poszczególnych państw członkowskich, pozostaje skuteczność w ściganiu przestępstwa handlu ludźmi. W tym zakresie właśnie adekwatność i precyzyjność danych statystycznych jawi się jako absolutnie podstawowa cecha.

Rząd popiera również pogląd Komisji w zakresie potrzeby obowiązywania silnych gwarancji zapewniających niekaralność ofiar handlu ludźmi, przy jednoczesnej bezwzględnej karalności osób, które je wykorzystują. Znowu w tej ostatniej kwestii niezbędne jest skuteczniejsze egzekwowanie prawa. Zasadne byłoby odniesienie się w sprawozdaniu do kwestii współpracy międzynarodowej w ściganiu tego przestępstwa. Strona polska z satysfakcją odnotowuje silne zaakcentowanie kwestii dzieci w systemie przeciwdziałaniu i zwalczaniu handlu ludźmi. Niewątpliwie jest to obecnie jedna z najbardziej wrażliwych kwestii wymagająca szczególnego podejścia. Poopieramy stanowisko, w którym kluczowe jest zintegrowane podejście do ochrony dzieci oparte o standardy określone w konwencji ONZ o prawach dziecka.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Konrad Głębocki (PiS):

Dziękuję, panie ministrze.

Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Marcin Święcicki. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, tak jak już było powiedziane, jest to pierwszy raport z realizacji dyrektywy przyjętej w 2011 r. dotyczącej handlu ludźmi i zapobieganiu temu zjawisku i jego zwalczaniu. Jest to sprawa międzynarodowa, ponieważ ten handel odbywa się między granicami. Polska jest krajem, z którego i pochodzą osoby, które są poddane handlowi i niewolnictwu, jak również krajem docelowym. Mamy w Polsce obcokrajowców, którzy są ofiarami tego handlu ludźmi.

Jeśli chodzi o to sprawozdanie międzyresortowy zespół ds. zwalczania i zapobiegania handlowi ludźmi przedstawia ono ostatnie tendencje, przedstawia rezultaty walki, a także statystyki. Jeżeli chodzi o tendencję to największym sposobem wykorzystywania ludzi jest eksploatacja seksualna, później przymusowa praca, żebractwo, przymusowe małżeństwa, ale również pobieranie organów (na przykład od dzieci) czy praca przymusowa jako służba domowa czy w rolnictwie. Mechanizm jest taki, że te osoby są wprowadzane w błąd, nie znają języka, zabiera im się paszport, szybko znajdują się w sytuacji nielegalnych mieszkańców w innych krajach, w związku z czym (nie znając języka, nie

mając dokumentów i będąc nielegalnie) obawiają się zgłaszać do organów ścigania, natomiast muszą pracować niewolniczo za nędzne pieniądze czy nawet jeszcze spłacać długi, którymi zostały obciążone na czas sprowadzenia ich.

Jeśli chodzi o rezultaty pracy to tutaj Polska (i większość krajów europejskich) już przyjęła odpowiednie zmiany legislacyjne, ponieważ początkowo często było tak, że te ofiary były podwójnie ofiarami – i ofiarami handlu ludźmi, i ofiarami aparatu ścigania, który uznawał je za osoby nielegalnie przebywające, nielegalnie pracujące, bez dokumentów a więc były również przestępcami w świetle prawa.

Jeśli chodzi o sytuację w Polsce (bo spojrzałem nie tylko na raport Komisji Europejskiej, ale również na bardzo ciekawy polski raport MSWiA, który się ukazał we wrześniu), mianowicie, w Polsce sytuacje idą w setki osób. W 2014 r. stwierdzono sto takich przestępstw w Polsce, jest sześćdziesiąt siedem postępowań prowadzonych przez prokuraturę, jest również ośrodek prowadzący Krajowe Centrum Interwencyjno-Konsultacyjne (dla Ofiar Handlu Ludźmi), które udziela pomocy. W 2015 r. udzieliło pomocy stu dwudziestu sześciu cudzoziemcom (byli to głównie Ukraińcy i Wietnamczycy wykorzystywani w Polsce) oraz stu trzem Polakom.

Natomiast, co jest niepokojące (jeśli chodzi o skalę europejską) to, wśród krajów pochodzenia ofiar z UE, Polacy są w pierwszej piątce. Czterysta osób z Polski jest wykorzystywanych w handlu ludźmi. Są to na przykład młodzi chłopcy rekrutowani gdzieś do pracy, są to kobiety, pracownicy pracujący w systemie niewolniczym.

Jeśli chodzi o postulaty, które wynikają z tego europejskiego dokumentu, dotyczące naszego kraju, to wydaje się, że należałoby utrzymać specjalizację tych wszystkich organów (prokuratury, sądów, policji) ponieważ duża rotacja czy zmiana ludzi, przesuwanie ich na inne stanowiska, powoduje, że tracimy ludzi, którzy już się wyspecjalizowali w tej sprawie, umieją różnicować, kto jest ofiarą a kto przestępcą, umieją wynajdować ofiary. Często mówi się o osobach pierwszego kontaktu, jak one zakwalifikują taką osobę, która, okazuje się, jest nielegalnie w Polsce międzyresortowy zespół ds. zwalczania i zapobiegania handlowi ludźmi i nie wiadomo, czy jest ofiarą, czy przestępcą.

Po pierwsze, jest tu postulat, żeby i szkolenia tych osób, i specjalizacje utrzymywać w tym zakresie, bo to – po prostu – służy tej sprawie. Po drugie, wspominałem o krajowym ośrodku interwencyjno-konsultacyjnym. Jest tu taki problem, że prowadzenie takiego ośrodka powierzono (i słusznie) organizacjom pozarządowym, ponieważ często organizacje pozarządowe cieszą się większym zaufaniem wśród ofiar. Ofiara boi się zgłosić na policję, do organów ścigania, a do takiego ośrodka czy do organizacji pozarządowej szybciej się zgłasza i te organizacje potrafią nawiązać kontakt i zatroszczyć się o taką osobę pod względem prawnym, psychologicznym, medycznym, socjalnym, pomocy w powrocie do domu. Wszystkie takie funkcje organizacje pozarządowe dobrze wykonują.

Problem polega na tym, że w tej chwili ten ośrodek znajduje się w trybie przetargów corocznych. Taka organizacja już wyspecjalizowana, prowadząca to, mająca ludzi, zajmująca się, znająca sprawę, co roku staje przed wyzwaniem kolejnego przetargu. Czy nie należałoby tu rozpatrzyć, żeby udzielać takiego przetargu na kilka lat, na pięć lat? Oczywiście, zawsze można go przerwać, jak organizacja się nie wywiązuje z podjętych zobowiązań, ale żeby to było coś bardziej stabilnego. Istnieje również funkcjonujący zespół do spraw zwalczania i zapobiegania handlu ludźmi.

Zakończyłbym takim wnioskiem, panie ministrze, że może przyjmijmy – oczywiście – ten raport (i dobrze, że ten raport jest), ale żeby zespół, który się tym zajmuje, przejrzał wskazówki i postulaty zawarte w tym raporcie, zobaczył, co jest aktualne dla spraw Polski, i żeby problemy i specjalizacji, i szkoleń, i trwałości zajmowania się przez organizacje pozarządowe ofiarami mógł rozpatrzyć, żebyśmy byli bardziej skuteczni w działaniu. Postulat jest o zebranie się zespołu i rozpatrzenie tych wszystkich wniosków.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Konrad Głębocki (PiS):

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Otwieram dyskusję. Czy ktoś chciałby zabrać głos?

Nie? To od razu zamykam dyskusję i bardzo proszę pana ministra o odpowiedź.

Sekretarz stanu w MSWiA Jakub Skiba:

Mnie się wypada tylko zgodzić i podziękować za tę sugestię – rzeczywiście należy przeprowadzić takie sprawdzenie.

Przewodniczący poseł Konrad Głębocki (PiS):

Dziękuję serdecznie.

Czy jest sprzeciw wobec decyzji Komisji o przyjęciu do wiadomości informacji dotyczącej tego dokumentu?

Nie widzę.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat dokumentu o sygnaturze COM(2016) 267 wersja ostateczna i odnoszącego się do niego stanowiska rządu.

Na tym zamykam rozpatrywanie pkt VI, przechodzimy do pkt VII, czyli rozpatrzenia w trybie 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów w sprawie zapobiegania radykalizacji postaw prowadzącej do brutalnego ekstremizmu (COM(2016) 379 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu.

Rząd jest reprezentowany także w tej sprawie przez pana ministra Jakuba Skibę. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSWiA Jakub Skiba:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Wysoka Komisjo, w dniu 1 lipca 2016 r. Komisja Europejska przedstawiła komunikat, w którym określono konkretne działania mające wspierać państwa członkowskie w realizacji inicjatyw i polityk, które pomogą zapobiegać radykalizacji postaw i brutalnemu ekstremizmowi oraz zwalczać te zjawiska w UE i państwach trzecich.

Komunikat identyfikuje siedem obszarów wyżej wymienionego wsparcia. Są to:

1) wspieranie badań, gromadzenie dowodów, monitorowanie i tworzenie sieci kontaktów;

2) przeciwdziałanie propagandzie terrorystycznej i nawoływaniu do nienawiści w internecie,

3) przeciwdziałanie radykalizacji więzienia,

4) wspieranie edukacji włączającej promowanie wspólnych wartości UE,

5) wspieranie tworzenia integracyjnego, otwartego i odpornego społeczeństwa i docieranie do młodych ludzi,

6) przeciwdziałanie radykalizacji wiążącej się z bezpieczeństwem

7) wymiar międzynarodowy tego problemu.

Rząd zgadza się z głównym wnioskiem płynącym z przedmiotowego komunikatu, że z wyzwaniem, jakim jest radykalizacja postaw, możemy skutecznie walczyć jedynie wtedy, gdy wszystkie zainteresowane podmioty będą podejmowały wspólne działania, w których to państwa członkowskie będą odgrywać pierwszoplanową rolę. Obecne zagrożenie terrorystyczne jest zróżnicowane, podlega dynamicznym zmianom i stwarza wiele wyzwań, nie tylko dla organów ścigania, ale też dla pozostałych organów administracji sektora prywatnego, jak i całej społeczności.

Zamachy, których świadkami byliśmy w ostatnim czasie, wskazują na nasilanie się aktywności zorganizowanych organizacji terrorystycznych, jak i tak zwanych samotnych wilków. Stan przedłużającego się niepokoju obywateli o własne bezpieczeństwo może prowadzić do rozpadu spójności w społeczeństwach, wzrostu nietolerancji, a tym samym, podsycania ekstremizmu i przemocy, co ostatecznie może doprowadzić do dalszego rozwoju radykalizacji.

Mając powyższe na uwadze, w ocenie rządu, zasadne jest podejmowanie działań na wszelkich dostępnych szczeblach, aby zapewnić bezpieczeństwo wewnętrzne w kraju i wspierać partnerów zagranicznych w przeciwdziałaniu i zwalczaniu negatywnych zjawisk o wymiarze transgranicznym. Dlatego też uważamy, że wielosektorowe przekrojowe działania podejmowane na poziomie międzynarodowym mogą stanowić istotny

dodatkowy element w skutecznym zapobieganiu i zwalczaniu zjawiska radykalizmu prowadzącego do brutalnego ekstremizmu i terroru.

Podsumowując – uznajemy za zasadną potrzebę efektywnego połączenia działań obejmujących różne obszary polityki, w tym działań wymagających współdziałania i ścisłej współpracy właściwych organów oraz podmiotów na wszystkich szczeblach w celu ograniczenia niepożądanych i niebezpiecznych zjawisk. Wielopłaszczyznowość radykalizacji postaw brutalnego ekstremizmu i terroryzmu wymaga multidyscyplinarnego podejścia, dlatego chcąc uzyskać realne efekty, należy stosować i łączyć działania w różnych obszarach.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Konrad Głębocki (PiS):

Dziękuję, panie ministrze.

Posłem sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Rafał Grupiński. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Wysoka Komisjo, panie ministrze, rozumiem, że muszę być zwięzły, bo czas dobiega końca.

Bez wątpienia jest to bardzo ważny komunikat Komisji, dlatego że dotyczy spraw dzisiaj najbardziej newralgicznych i będących na styku pomiędzy tym, co jest codziennością w poszczególnych państwach członkowskich, czyli mówię o przeciwdziałaniu radykalizmom i terroryzmowi, a – z drugiej strony – jest tym obszarem działalności i aktywności Komisji, który przeciwdziałając tym zjawiskom, także przeciwdziała dezintegracji Unii jako Wspólnoty. Bo niczemu innemu nie służą ruchy radykalne czy terroryzm, jak temu, żeby Wspólnotę Europejską pozbawić siły i rozsadzić od środka.

Obydwie płaszczyzny są tu niezwykle istotne i słusznie Komisja zwraca uwagę na to, że największa aktywność jest wymagana lokalnie, bo lokalnie najłatwiej się rozpoznaje wszelkie ruchy radykalne i łatwiej dotrzeć do często małych, bardzo zamkniętych środowisk, w których rodzą się tego rodzaju idee (lub które te idee propagują), ale – z drugiej strony – bez tej zasady pomocy, jaką wspólnota może tu świadczyć, oczywiście taka odosobniona walka nie ma dużych szans powodzenia. Co więcej, monitorowanie i wyprzedzanie nowych zjawisk, chociażby poprzez wykorzystywanie centrum doskonałości, całej sieci informacji wymienianych wzajemnie, jest tutaj niezwykle istotne. To, że będą przeznaczone na to środki w wysokości 25 mln euro na centrum doskonałości, żeby rozszerzać informację o postępujących w różnych częściach Europy radykalizmach, jest na pewno bardzo głęboko uzasadnione.

Na wszystkich tych poziomach, o których także wspomniał pan minister mówiąc o komunikacie Komisji, niezwykle ważne są: edukacja, współpraca z organizacjami pozarządowymi, często po uchwyceniu przestępstwa, zatrzymaniu osób szerzących radykalizm, przeciwdziałanie radykalizmowi zwiększonemu w więzieniach a więc odpowiednia praca nad resocjalizacją. Wszystkie te elementy są tu na pewno bardzo istotne. Państwa członkowskie powinny być szczególnie zainteresowane tym, żeby aktywność Komisji i Wspólnoty Europejskiej wspierać. Mamy tu dwie instytucje bardzo mocno w to zaangażowane, czyli Europejską Jednostkę Współpracy Sądowej z jednej strony, z drugiej strony – Europol, a więc instytucje wyspecjalizowane do tego, żeby przeciwdziałać tym najpoważniejszym zjawiskom zorganizowanej przestępczości, w tym właśnie tej, która ma źródła eksternistyczne czy terrorystyczne.

Jeszcze jeden aspekt jest tu istotny, na który warto zwrócić uwagę, to jest współpraca instytucji europejskich z przedsiębiorstwami. Tutaj ta współpraca, jeśli chodzi o przeciwdziałanie w internecie zjawiskom nienawiści, przeciwdziałanie często zaszyfrowanym kanałom komunikacji między grupami terrorystycznym. Tutaj pełna deklaracja współpracy największych podmiotów, największych firm, które kształtują internet, jest dobrym prognostykiem do tego, że być może z tym zjawiskiem w większym czy mniejszym stopniu, jednak uda nam się w najbliższym czasie uporać.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Konrad Głębocki (PiS):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Czy jest sprzeciw wobec decyzji Komisji o przyjęciu do wiadomości informacji dotyczącej tego dokumentu?

Nie widzę.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat dokumentu o sygnaturze COM(2016) 379 wersja ostateczna i odnoszącego się do niego stanowiska rządu.

Na tym zamykam rozpatrywanie pkt VII, przechodzimy do spraw bieżących. Kolejne posiedzenie odbędzie się za kilka minut, o godzinie 13.30, w tej sali.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos?

Nie widzę, na tym zamykam rozpatrywanie tego punktu.

Informuję, że na tym porządek dzienny został wyczerpany. Protokół dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzenia w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu.

Zamykam posiedzenie Komisji.